

Marian Grzegorz Gerlich

Uniwersytet Śląski
Katowice

Wokół problematyki zbiorowych wyobrażeń o przeszłości Kilka refleksji w związku z badaniami śląskiej ludności rodzimej

Przedmiotem niniejszych rozważań jest pamięć zbiorowa, konkretnie – wyobrażenia dotyczące pojmowania przez mieszkańców Śląska rzeczywistości polskiej lat 1945–1989. Chodzi o wyobrażenia przeszłości, wyobrażenia socjalizmu jako określonej formacji społeczno-ekonomicznej oraz PRL-u jako państwowej jego emanacji. Koncentracja na tak pojmowanej przeszłości związana jest nie tylko z wyzwaniem antropologii polityki, ale także z etnologiczno-antropologiczną potrzebą koncentracji na problematyce współczesności, w tym m.in. na uwarunkowaniach peerelowskiej rzeczywistości¹, na „przemocy symbolicznej” czy dokonywanym już w początkach transformacji ustrojowej „gwałcie symbolicznym”, a także na tzw. transformacji symbolicznej. Ten postulat badawczy nie

¹ Zob. Cz. Robotycki: *Pamięć PRL – antropolog wobec doświadczenia przeszłości własnej kultury*. „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2003, nr 3–4, s. 66–70.

odnosi się do całego historycznego obszaru Śląska, ale tylko do Górnego Śląska, a konkretnie – do jego przemysłowej części. Niezaprzeczalna jest jednak atrakcyjność tego problemu w odniesieniu zarówno do pozostałych terenów Górnego Śląska, w tym tzw. Opolszczyzny – z jej interesującą historią po 1922 roku, a także skomplikowanymi dziejami w realiach Polski Ludowej, ze specyficznym współżyciem ludności rodzimej oraz ludności napływowej, jak i do całego Dolnego Śląska, fragmentu Ziem Zachodnich, oswajanego przez przybywających tam Polaków (zwłaszcza z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej), do skomplikowanych procesów integracyjnych. Na tym obszarze, podobnie jak w całej Polsce, w momencie liminalnym i w następnych latach trwało specyficzne „przenikanie się” przeszłości, terażniejszości i przyszłości, co znakomicie zaznaczyło się także w sferze interesów i wartości. W tym kontekście – kiedy „stare” odchodzi, kiedy następuje społeczne i kulturowe przekraczanie jego granic, a zarazem powstają wyobrażenia o przeszłości oraz swojej, to znaczy grupowej, w jej obrębie pozycji – pojawia się kategoria interesów transgresyjnych². Obejmuje ona zarówno korzyści, jak i straty. Wobec przeszłości następuje swoiste „roz-dwojenie jaźni”, jak to określa Marta Fik³. Nabiera to szczególnego znaczenia w dobie transformacji ustrojowej i dalej – budowania oraz utrwalania społeczeństwa demokratycznego. Przychodzi czas na refleksję dotyczącą kraju, własnej przestrzeni, ale także przestrzeni środkowoeuropejskiej, postkomunistycznej, z całym procesem skomplikowanych zmian ustrojowych⁴. Analiza pamięci zbiorowej jest ważna, umożliwia bowiem analizę istoty kultury znamiennej dla danej zbiorowości czy wspólnoty. Pamięć zbiorowa przejawia się przecież w różnych funkcjach, takich jak enkulturacja, informacja, eksplikacja, legitymizacja (konkretnych wydarzeń, treści, rocznic, ludzi), aksjologizacja (procesów, wydarzeń czy ludzi), reprodukcja („przetwarzanie” konkretnych faktów czy wartości) czy choćby redefinicja – na poziomie potoczności – określonych pojęć. W realiach górnośląskich⁵ analizowany problem wymaga koncentracji na historii, w tym uwzględnienia także specyfiki śląskiego pogranicza. To konkretne, lokalne przejawy „niejednorodności tożsamości i kompetencji kulturowej”⁶ tzw. człowieka pogranicza. Pomijając wszelkie spory terminologiczne, skłaniam się do stwierdzenia, iż: „Pograniczem jest proces i efekt tego procesu w komunikacji między

² M. Ziółkowski: *O imitacyjnej modernizacji społeczeństwa polskiego*. W: *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*. Red. P. Sztołmka. Warszawa–Kraków 1999, s. 41.

³ M. Fik: *Spór o PRL*. Kraków 1996, s. 122–131.

⁴ S. Wróbel: *Środkowoeuropejska zmiana ustrojowa jako problem teoretyczny*. W: *Społeczeństwo wobec problemów transformacji i integracji*. Red. J. Liszka. Ustroń 2000, s. 75–91.

⁵ Konkretnie – w województwie śląskim.

⁶ H. Rusek: *Tożsamość pogranicza. Wprowadzenie*. W: *Pogranicza kulturowe i etniczne w Polsce*. Red. Z. Kłodnicki, H. Rusek. „Archiwum Etnograficzne”, T. 41. Wrocław 2003, s. 9.

ludźmi, w przejściu od monologu do dialogu kultur, od dominacji stereotypów i uprzedzeń do wzajemnego zrozumienia, negocjacji i dbałości o wspólny spadek kultury pogranicza⁷.

Przez pojęcie „pamięć zbiorowa” rozumiem – za Barbarą Szacką, wywodzącą swoje rozważania z myśli Maurice’a Halbwachsa⁸ – „wyobrażenia o przeszłości własnej grupy, konstruowane przez jednostki z zapamiętanych przez nie [...] informacji pochodzących z różnych źródeł i docierających do nich rozmaitymi kanałami. Są one selekcjonowane i przekształcane zgodnie z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniem światopoglądowymi⁹. Oczywiście, są one „wytwarzane społecznie, a zatem wspólne członkom danej zbiorowości, co prowadzi do ujednolicenia wyobrażeń o przeszłości¹⁰. Uwzględnić przy tym trzeba pary opozycji: pamięć autobiograficzna – pamięć historyczna oraz historia – pamięć zbiorowa. Warto zwrócić uwagę na szczególną kategorię myślową Barbary Skargi, która podkreśla, iż w perspektywie pamięci, w jej zawartości „najczęściej szuka się najpewniejszej gwarancji osobowości¹¹”.

Pamięć jest zarazem swoistego rodzaju kulminacją ustawicznie trwającej „podróży myśli¹². W pamięci zbiorowej wszelkie fakty są zachowane poprzez ich bezpośrednie związanie z własnym, indywidualnym losem, doświadczeniem. W efekcie pamięć zbiorowa to wyobrażenia, przekonania, a nie obiektywnie rejestrowane fakty. To, co zostało zapamiętane i utrwalone, stanowi kulturowo zdeterminowaną wersję przeszłości. W konsekwencji zachowane elementy przeszłości podlegają swoistym procesom przemian i zarazem „zyskują wymiar symboliczny i mityczny, i w dużej mierze stają się niezależne od rozumowego poznania i wiedzy historycznej. Zaczynają żyć własnym życiem, a niekiedy zajmują miejsce faktów historycznych, mieszając się z emocjami, ideologią, moralnością, religią, folklorem¹³. Analiza tego zjawiska i jego uwarunkowań nabiera szczególnego znaczenia w przypadku procesu „wielkiej zmiany¹⁴, łącznie z kontekstem krajów byłego bloku wschodniego Europy Środkowo-Wschodniej¹⁵, co należy

⁷ J. Nikitorowicz: *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*. Białystok 1995, s. 12–13.

⁸ Zob. M. Halbwachs: *La mémoire collective*. Paris 1950; Tenże: *Spoleczne ramy pamięci*. Warszawa 1969.

⁹ B. Szacka: *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa 2006, s. 44.

¹⁰ Tamże.

¹¹ B. Skarga: *Tożsamość Ja i pamięć*. „Znak” 1995, nr 5, s. 4–19.

¹² M. Halbwachs: *La mémoire collective*. Nouvelle édition critique établie par G. Namer. Paris 1997, s. 67.

¹³ K. Niziołek: *Pamięć zbiorowa. Rzecz o potrzebie oswojania przeszłości*. W: *Zobaczyć to, czego nie ma. Księga pamięci Michałowa*. Białystok 2007, s. 12.

¹⁴ *Imponderabilia wielkiej zmiany: mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*. Red. P. Sztompka. Warszawa–Kraków 1999.

¹⁵ Zob. np. A. Wolff-Powęska: *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*. Poznań 1998.

również ujmować w perspektywie etnologiczno-antropologicznej¹⁶. Zjawiska te w szczególności przejawiały się na obszarze Górnego Śląska. Można postawić tezę, iż w owym zindustrializowanym obszarze jego mieszkańcy, w tym ludność rodzima (zwłaszcza o niższych kompetencjach edukacyjnych), w analizie rzeczywistości, w opisie innych bazowała na prostych schematach interpretacyjnych, co analizować można z powodzeniem w perspektywie pewnych swoiście prostych sposobów uporządkowania świata, o czym pisze Pierre Bourdieu w *Zmysł praktycznym*¹⁷, uświadamiając współczesną specyfikę myślenia. W analizowanej perspektywie trzeba również zwrócić uwagę na potencjalne podobieństwa i odmienności – w zakresie regionalnym i ogólnonarodowym – w odniesieniu do pamięci zbiorowej, wspólnoty doświadczeń historycznych, uniwersum symbolicznego czy wyobrażeń przyszłości. Należy uwzględnić zakres zarówno wspólnotowości, jak i odmienności – w okresie transformacji ujawniają się one złożonymi procesami etnicznymi. Pamięci zbiorowej nie można analizować w oderwaniu od zachodzących wraz z transformacją ustrojową procesów – procesu rewitalizacji śląskiej tożsamości, procesu wyraźnie narastającej identyfikacji z własną tradycją. Aktywna, afirmacyjna postawa wobec tradycji w realiach współczesnego świata towarzyszy jednocześnie procesowi zupełnie innemu, a mianowicie detradycjonalizacji¹⁸. W tym kontekście pojawiają się ponadto: problem globalizacji¹⁹, z jej szczególnymi „kulturowymi wymiarami”²⁰, problem konsumpcji, w rozumieniu, jakie nadaje jej Jean Baudrillard²¹, kwestia globalizacji²² czy zjawisko symulakrów i symulacji²³. Jest też zjawisko, a zarazem swoistego rodzaju orientacja badawcza – jak to określa Wojciech Burszta – „koegzystencji” zdecydowanie odmiennych „trendów kulturowych”²⁴.

Wraz z procesem transformacji ustrojowej w omawianej przestrzeni zderzyły się ze sobą różnego rodzaju zjawiska: ekonomiczne (przemiany polityki ekonomicznej), gospodarcze (restrukturyzacja przemysłu), społeczne (przeobrażenia struktury, relacji i więzi, obniżenie standardu życia, zmiana stylu życia)²⁵, etnicz-

¹⁶ Zob. np. *Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia*. Red. J. M u c h a, W. O l s z e w s k i. Toruń 1997.

¹⁷ P. B o u r d i e u: *Zmysł praktyczny*. Kraków 2008.

¹⁸ Zob. A. G i d d e n s: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa 2001.

¹⁹ Zob. np. Z. B a u m a n: *Globalizacja*. Warszawa 2000.

²⁰ A. A p p a d u r a i: *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Kraków 2005.

²¹ J. B a u d r i l l a r d: *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*. Warszawa 2006.

²² Zob. np. T. L. F r i e d m a n: *Lexus i drzewo oliwne: zrozumieć globalizację*. Poznań 2001, s. 360 i in.

²³ J. B a u d r i l l a r d: *Symulakry i symulacja*. Warszawa 2005.

²⁴ W. B u r s z t a: *Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność*. Poznań 2004, s. 11–112.

²⁵ Zob. np. M. S. S z c z e p a ń s k i: *Opel z górniczym pióropuszem: restrukturyzacja województwa katowickiego 1989–1996*. Katowice 1997.

no-narodowe podziały w obrębie ludności rodzimej²⁶, niewykrystalizowany w pełni proces narodowy²⁷ (erozja polskich postaw narodowych, fenomen tzw. narodowości śląskiej²⁸, poprzedzony narastaniem opcji śląskiej²⁹), kulturowe (prymat śląskości nad polskością, słaby związek z polskim uniwersum symbolicznym, rewitalizacja śląskiej tożsamości). Ich efektem była nie tylko swoista pamięć zbiorowa PRL-u, ale także wyobrażenia i potoczne wizje przyszłości. W realiach górnośląskich nastąpiło tworzenie się jakby etnomitu (formowanego nie na poziomie narodowym³⁰, lecz regionalnym, i to wyraźnie tylko w kategoriach potoczności), wyrastającego z przekonania o sile gospodarczej i cywilizacyjnej własnego regionu, o wyraźnych kompetencjach kulturowych, autoportrecie bez skazy (zmitologizowanym autostereotypie), a także kompetencjach ludności rodzimej w zakresie funkcjonowania w realiach systemu demokratycznego. Powstawał wyraźnie pozytywny, jednak mityczny wizerunek przedwojennej autonomii tej ziemi w obrębie II Rzeczypospolitej. Zaczęły się w owym „gmachu pamięci” mieszać ze sobą – zarazem tworząc jego konstrukcje – krzywdy, sentymenty i resentymenty dotyczące lat międzywojnia, a nawet okresu wcześniejszego, ale też okresu Polski Ludowej, nawet momentu liminalnego, progu transformacji. Jednak zasadniczym weryfikatorem był interes własny grupy, pozostający pod wpływem tzw. śląskiej krzywdy³¹ oraz mitologizowania przeszłości i – mimo traumy – przyszłości. Odrębne – jednak jakże ważne w tej perspektywie – jest zjawisko tzw. pamięci historycznej³². W szczególnym momencie liminalnym mionona przeszłość ustrojowa nabierała istotnego znaczenia – co prawda nastąpiła oficjalna delegalizacja dotychczasowego systemu, ale nadal pozostawał on przecież w różnych sferach życia.

Zainteresowanie i odrzucenie były efektem politycznego, społecznego, ale też kulturowego i symbolicznego wspominania, również negacji. Proces ten falował,

²⁶ M.G. Gerlich: *Współczesne podziały górnośląskiej zbiorowości regionalnej jako przedmiot badań etnograficznych*. „Etnografia Polska”, T. 36: 1992, z. 1, s. 35–61.

²⁷ Zob. np. M. S z m e j a: *Niemcy? Polacy? Ślązacy? Rodzimi mieszkańcy Opolszczyzny w świetle sondaży socjologicznych*. Kraków 2000.

²⁸ Zob. np. L.M. N i j a k o w s k i: *Uwaga nadciągają Ślązacy. Status grupy śląskiej wobec wstępnych wyników Narodowego Spisu Powszechnego*. „Rubikon. Kwartalnik Naukowy” 2002, nr 1–4, s. 20–30.

²⁹ M.G. Gerlich: *O poczuciu przynależności narodowej i stosunku do „obcych”. Uwagi na marginesie badań nad świadomością narodową współczesnych Górnoślązaków*. „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 1994, nr 1–2, s. 130–135.

³⁰ I. Ć o ł o w i ć: *Polityka symboli. Eseje o antropologii politycznej*. Kraków 2001, s. 13–104.

³¹ M.G. Gerlich: „Śląska krzywda” – przejaw zbiorowego poczucia poniżenia górnośląskiej ludności rodzimej (okres międzywojnia). „Etnografia Polska”, T. 38: 1994, z. 1–2, s. 5–24.

³² Zob. np. M. G ł o w i ń s k i: *Nie puszczaj przeszłości na żywioł. O „Krótkim kursie” jako opowiadaniu mitycznym*. „Res Publica” 1991, nr 11–12; R. K o s t y r o, K.M. U j a z d o w s k i: *Odzyskać pamięć. W: Pamięć i odpowiedzialność*. Red. R. K o s t y r o, T. M e r t a. Kraków–Wrocław [b.r.w.], s. 43–53; L.M. N i j a k o w s k i: *Polska polityka pamięci. esej socjologiczny*. Warszawa 2008.

niejednorodne zmiany zachodziły w różnym tempie i zakresie. A w tym wszystkim trzeba uwzględnić regionalny fenomen *homo sovieticus*³³. Rozmowa o przeszłości, jej pamiętanie, zapominanie, przypominanie – to reakcje społecznie i kulturowo uzasadnione, także politycznie. Społeczeństwo doby transformacji z wszelkimi lękami i konformizmem minionego czasu³⁴ – i traumą momentu liminalnego – nie musiało już być „wspólnotą milczenia”. Pojawiła się przecież możliwość – również potrzeba – swobodnego relacjonowania i opisywania czasu socjalizmu i PRL. W takiej perspektywie zjawiskiem szczególnym jest nie tylko postawa wobec własnej przeszłości, ale również jej uwarunkowania. Według Anny Wolf-Powęskiej: „Okresy przełomów związane z przejściem od dyktatury do demokracji charakteryzuje intensywne poszukiwanie nowego spoiwa narodowej jedności i tożsamości. Społeczeństwa dotknięte totalitaryzmem, chcąc zbudować nowy porządek, muszą określić swój stosunek do starego”³⁵. Jest to zatem proces niezwykle istotny i wyraźnie zachodzący – nie tylko na poziomie narodowym, ale także regionalnym. „Obrona własnej historii, rozrachunek z przeszłością, znalezienie odpowiedzi na pytanie, co zachować w pamięci, co zaś z niej usunąć, to czynniki – twierdzi badaczka – które w istotny sposób określają świadomość i mentalność polityczną społeczeństw epoki zwrotu. Jednak poza owym czynnikiem świadomej refleksji próba opisu czasu minionego jest efektem doraźnym czynników, konkretnych wydarzeń zachodzących w teraźniejszości, które sprawiają, że rodzi się potrzeba, a niekiedy konieczność relacjonowania przeszłości”³⁶. W krajach postkomunistycznych pojawiały się, poza owymi tendencjami narodowymi, również ruchy separatystyczne i nacjonalistyczne³⁷, a także regionalne, o różnym charakterze. Odchodzący i zarazem zachowywany obraz PRL-u zawiera – jak każda minioną przeszłość – wiele zjawisk, wydarzeń, treści, znaków, które w nowej sytuacji mogły podlegać nie tylko relacjonowaniu, ale również redefiniowaniu, redefinicji zgodnie z potrzebami i wyzwaniem współczesności. I teraźniejszość, i przeszłość wywoływały wiele pytań. Owa tendencja, obecna w analizowanej zbiorowości regionalnej zwłaszcza po 1989 roku, jest typowa także dla historii jako dyscypliny, zwłaszcza kiedy jest ona na usługach systemu. Przecież w realiach Polski Ludowej relacjonowanie przeszłości, konkretnie jej określonych wydarzeń, zjawisk, procesów, postaci czy symboli, usankcjonowane było ideologiczną potrzebą ustosunkowania się do teraźniejszości. Na tym poziomie zachodzi zatem zjawisko swoistego „użytkowania historii”³⁸, służące potrzebom

³³ Ks. J. T i s c h n e r: *Etyka Solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków 2005, s. 141–245.

³⁴ J. K o r a l e w i c z: *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego końca lat siedemdziesiątych*. Wrocław 1987.

³⁵ A. W o l f f - P o w e s k a: *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokracji*. Poznań 1998, s. 61.

³⁶ Tamże.

³⁷ U. A l t e r m a t t: *Sarajewo ostrzeża. Etnonacjonalizm w Europie*. Kraków 1997.

³⁸ M. K u l a: *Krótki raport o użytkowaniu historii*. Warszawa 2004.

i interesom grupy społecznej. Stało się to tym bardziej znaczące po 1989 roku, kiedy uwzględnione zostały kwestie „konfiskaty pamięci” w dobie PRL-u czy kiedy doszło do „odcięcia od przeszłości”³⁹; ale jest to także kwestia „nośników pamięci”⁴⁰.

W kontekście omawianego okresu trzeba zwrócić uwagę na problem postawy grup wobec przeszłości, na ich aktywność i pasywność, uwzględnić także „pamiętliwość” pewnych instytucji, ruchów i systemów politycznych. W tej perspektywie można postrzegać również śląską ludność rodzimą: „My musimy ciągle przypominać młodym, co tu z nami robili. Przychodzą i tu się rządzą. Młodzi jak nie wiedzą, to nie rozumieją, że tu tak zawsze było. Co najgorsze, to jeszcze tak jest i długo jeszcze będzie”⁴¹. Na Górnym Śląsku poza tym, co było wówczas typowe dla ogółu Polaków, wystąpiły także tendencje odnoszące się jedynie do Górnoślązaków⁴². Istniało swoistego rodzaju napięcie i różnice między przekazem oficjalnym, czyli historią, a pamięcią społeczną. Przejście z jednego systemu politycznego do drugiego, jak przejście z jednego stanu do drugiego, rodzi wiele niebezpieczeństw i napięć. „Dlatego obecna sytuacja – pisał w 1997 roku Michał Buchowski – przypomina czasy niepewności, kiedy to stare struktury nie zostały jeszcze w pełni porzucone, a nowe zbudowane tak, by przypominały dawną stabilność. Jak pisze Katharine Verdery, odwołując się do metafory węża, *socjalizm zrzucił swą skórę, zanim nowa była gotowa*⁴³. Odnosi się to szczególnie do ludzkich wyobrażeń”⁴⁴. W lapidarny sposób wyraził to rozmówca z Piekar Śląskich: „Socjalizmu umarł niby po piątym szlaku. Nikaj go nie znojdiesz, a go czujesz [...]. Wszystko po nowemu, a stare wyłazi. Zamiast godać towarzyszu mamy upragniono demokracja, ale za to z likwidacją kopalń [...]”⁴⁵.

To przejście od Polski Ludowej, czyli bytu odrzuconego, ale na swój sposób „oswojonego”, do III Rzeczypospolitej, czyli bytu pożądanego, ale nieznanego – to przejście do świata nowych, „obcych” ludzi i nowych, „nieoswojonych” sytuacji społecznych. Musiało nastąpić „oswojenie”, także w szeroko rozumianej płaszczyźnie interakcji symbolicznych. Od Polski Ludowej wyraźnie się odcinało, ale zarazem doszło do wzrostu znaczenia, a nawet awansu pamięci zbiorowej jako reakcji społecznej znamiennej dla wolnego, demokratycznego społeczeństwa. W omawianym wymiarze regionalnym zyskało to szczególne znaczenie: „Przyszła nowo Polska to ludzie mogli mówić i opowiadać jako było, co prędzej

³⁹ Tamże, s. 152, i nast.

⁴⁰ Zob. Tenże: *Nośniki pamięci historycznej*. Warszawa 2002.

⁴¹ Badania własne autora. Zapis – w lutym 2003 roku.

⁴² Zob. *PRL z pamięci*. Red. Cz. R o b o t y c k i. „Prace Etnograficzne”. T. 36. Kraków 2001.

⁴³ K. Verdery: *What was socialism, and what comes next?* Princeton 1996, s. 229; cyt. za: M. B u c h o w s k i: *Tożsamości Europejczyków: jedność i podziały*. W: *Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia*. Red. J. M u c h a, W. O l s z e w s k i. Toruń 1997, s. 72.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Badania własne. Zapis – w czerwcu 1999 roku.

było zakazane. Ta wolność to dla tej prawdy o historii, kulturze o tym wszystkim była bardzo, a to bardzo ważna⁴⁶. Wzrosło napięcie między pamięcią zbiorową a historią, zwłaszcza ową historią ideologicznie zadekretowaną w okresie Polski Ludowej. Zresztą kwestia pamięci społecznej jest znacząca dla badań naukowych nie tylko w okresie gwałtownych zmian.

Wartość poznawczą „żywej historii” doceniali już m.in. Kelles Kraus, a potem Stefan Czarnowski, kiedy dowodził, że dla rozpoznań socjologicznych, ale także etnologicznych, nie jest ważna owa oficjalna historia, lecz „każdy rodzaj przekazu słownego czy plastycznego, schematycznego czy symbolicznego przedstawienia zdarzeń i rzeczy, ludzi i czynów, streszczających w sobie nagromadzone w ciągu doświadczenia grupy ludzkiej i wyrażających jej wartości naczelne”⁴⁷. Tu pojawia się też kwestia różnych źródeł, zróżnicowanych, opozycyjnych, niespójnych. Pamięć zbiorowa składa się więc z informacji pochodzących z różnych źródeł. Są one przez daną grupę w charakterystyczny sposób weryfikowane. Konkretyzując: „Są one rozumiane, selekcjonowane i przekształcane zgodnie z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniem światopoglądowymi”⁴⁸; dodajmy – także zgodnie z panującym systemem aksjonormatywnym, z panującą wizją świata. Ponieważ są one wytwarzane społecznie, następuje ujednocianie „wyobrażeń o przeszłości [...]. Pamięć zbiorowa nie jest statyczna [...], ale zmienna i dynamiczna. Jest także polem nieustannych spotkań, starć, a także mieszania się obrazów przeszłości konstruowanych z różnych perspektyw i budowanych z różnych elementów”⁴⁹. Płodna w związku z tym jest teza, że ową pamięć zbiorową cechuje żywotność, czego przejawem jest jej międzypokoleniowe przekazywanie, powodujące, że kreuje ona określone poglądy, oceny i opinie, a także wpływa na emocje. Jest zawarta w codziennym dyskursie. Ta orientacja okazuje się ważna z tego również powodu, że potoczna wiedza o przeszłości „zwykłych ludzi” „decyduje o postępowaniu w życiu codziennym”⁵⁰. Znamienna okazuje się też charakterystyczna funkcjonalność pamięci zbiorowej, bo ta jest obecna w teraźniejszości i na tę teraźniejszość wpływa – zarówno w wymiarze poznawczym, eksplikacyjnym, jak i zachowaniowym. O specyfice owej pamięci zbiorowej – co materiał górnośląski potwierdza⁵¹ – decyduje niewątpliwie to, że jest ona „zmacona” albo „rozdwojona”, bo różne były relacje i związki jednostek i grup społecznych z PRL-em, także różne postawy wobec niego. Niewątpliwie inspirujące są uwagi Wojciecha Roszkowskiego, sformułowane 15 lat po upadku komunizmu: „Pamięć historyczna współczesnych Polaków wydaje się poważnie

⁴⁶ Badania własne. Zapis – w sierpniu 2002 roku.

⁴⁷ S. Czarnowski: *Kultura*. Warszawa 1956, s. 99.

⁴⁸ B. Szacka: *Czas przeszły, pamięć, mit...*, s. 44.

⁴⁹ Tamże, s. 44–45.

⁵⁰ P. Berger, L. Luckmann: *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa 1983, s. 49.

⁵¹ Zob. M.G. Gerlich: *Wizje starego porządku w dyskursie potocznym śląskiej ludności rodzimej (1989–2004)*. „Niepodległość i Pamięć”, T. 22: 2006, s. 145–191.

zmacona. Dla pewnej, choć niewielkiej, ich części przeszłość stanowi element własnej tożsamości, zarówno niepodległościowej, jak i komunistycznej. Z tą drugą jest ogromny problem, gdyż jest ona zakłamana. Nikt nie lubi pamiętać ciemniejszych stron swego życiorysu, więc na różne sposoby go wybiela, lansując też fałszywe kryteria ocen. W ocenach historii naprawdę nie idzie o to, czy rację miała lewica czy prawica, jak tego chcą postkomuniści, lecz o kryteria nadrzędne – niepodległość, praworządność i samorządność. Niestety, większość współczesnych Polaków wydaje się zajmować w stosunku do historii i jej ocen stosunek obojętny. Wybrali przyszłość, a nawet jeszcze częściej – teraźniejszość⁵². W tej perspektywie trzeba też zwrócić uwagę na kwestię ideologizacji. Ma rację Paul Ricoeur, iż: „To, co ideologia usiłuje w rzeczywistości legitymizować, to autorytet władzy i porządku – porządku w sensie ograniczonego związku pomiędzy całością a częścią, władzą w znaczeniu hierarchicznego związku pomiędzy rządzonymi a rządzącymi”⁵³. Problem ten ma istotne znaczenie w realiach polskich, gdzie dominuje skierowanie ku przeszłości, podobnie jak na Górnym Śląsku, choć odmienne są determinanty tego zjawiska. Istnieje określona pamięć dotycząca socjalizmu jako systemu i Polski Ludowej jako organizmu państwowego. Jednak relacjonowanie przez górnośląską ludność rodzimą przeszłości nie wiąże się z zainteresowaniem historią PRL. „Było, nie ma. Człowiek to przeżył. Nie ma się w tym co babrać. Zwykłym ludziom wiedza o tym niepotrzebna”⁵⁴. Historyk wręcz dowodzi, że „nie odnosi się wrażenia, ażeby społeczeństwo oczekiwało na badania historyczne nad PRL”⁵⁵. W analizowanym przypadku górnośląskim – jak wynika z przeprowadzonego przeze mnie sondażu⁵⁶ – jakiegokolwiek zainteresowania nie wzbudziła nawet książka o dramacie w kopalni „Wujek”⁵⁷. W efekcie dla ludności rodzimej ważna „jest nasza prawdziwa historia”. Taką wersję historii stanowi po prostu „pamięć zbiorowa”. W dyskursie potocznym zawarta jest informacja, iż ową „prawdziwą historię” tworzą przede wszystkim jednostkowe i zbiorowe doświadczenia oraz przeżycia; jest ona „nauką przekazywaną z dziada pradziada, z ojca na syna”.

Na zakończenie rozważań należy wyraźnie stwierdzić, że rodzima ludność Górnego Śląska w znamienny sposób pojmuje przeszłość. Problem ten podkreślają zwłaszcza socjologowie, ale jest on obecny także w pracach etnologicznych.

⁵² W. R o s z k o w s k i: *Pamięć historyczna 15 lat po upadku komunizmu* [online]. [Dostęp: 15 maja 2008]. Dostępny w Internecie: www.wwjazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/roszkowski.

⁵³ J. R i c o e u r: *Nadużycia pamięci naturalnej: pamięć powstrzymana, pamięć manipulowana, pamięć narzucona*. „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2003, z. 1–2, s. 48.

⁵⁴ Badania własne. Zapis – w lutym 1998 roku.

⁵⁵ M. K u l a: *Nośniki pamięci...*, s. 149.

⁵⁶ Badania przeprowadzono w czerwcu 2007 roku na próbie 87 respondentów w wieku 19–22 lat.

⁵⁷ J. D z i a d u l, M. K e m p s k i: *Zanim padły strzały: między zdradą a wolnością. Śląsk i Zagłębie 1980–1981*. Siemianowice Śląskie 2006.

Socjologowie – na podstawie badań – konkludują, iż: „Od końca ubiegłego wieku [chodzi o schyłek XIX stulecia – M.G.G.], a więc od najdalszych momentów, do których nawiązują w swych opowieściach o życiu badani, pojawia się zawsze wymiar, który nieznanym jest przeciętnemu Polakowi, mieszkającemu w innych częściach kraju – jest to uwarunkowanie własnego życia przeszłością nie tylko swoją własną, ale także przeszłością swoich bliskich. Idzie tu głównie o rodziców, ale czasem i o dziadków, czasem o rodzeństwo, czasem wreszcie o bliskich powinowatych”⁵⁸. Zjawisko to – zachodzące realnie w owej przestrzeni – zawiera jednak pewien walor uniwersalny, który potencjalnie może występować (i występuje) w wielu regionach, ale zawsze w perspektywie konkretnych uwarunkowań kulturowych, specyficznych przejawów interakcjonizmu symbolicznego. Ujawnia się tu „w istocie sen o domu, w którym można tylko zamieszkać dzięki marzeniom i czuwać nad trwałością tych marzeń”⁵⁹. Ta swoiście regionalna i naznaczona piętnem prywatnej wizji pamięć przeszłości – często oderwana od spraw wielkich, spraw narodowych – jest funkcją lokalnych odrębności. W realiach górnośląskich trzeba zwrócić uwagę na szeroko rozumiane kwestie etniczne, na procesy podziału górnośląskiej ludności rodzimej⁶⁰ – żywiłowe i zinstytucjonalizowane. Pamięć zbiorowa nie zostaje zredukowana do obiektywnych faktów, jest bowiem niczym innym jak wyobrażeniem potocznym o czasie minionym; to „wielkie i małe wydarzenia odnotowane na kartach historii zyskują nowe znaczenie – jako doświadczenie osobiste i grupowe, nieredukowalne do obiektywnego faktu historycznego”⁶¹.

Wiele wypowiedzi rozmówców poświadcza znaczenie terażniejszości w pojmowaniu przeszłości; w wielu z nich przejawia się trwałość, wręcz niezmiennosc schematów eksplikacyjnych – ten błąd popełniają także badacze; wiele z nich podważa tę tendencję, wykazując silną identyfikację ze śląskością. Przeszłość i terażniejszość przede wszystkim analizowane są jednak poprzez perspektywę rodzinnej historii i biografii przodków, ich doznań, doświadczeń, przeżyć, emocji. To ich życie stanowi swoistego rodzaju wzorzec, poprzez który – mimo zmieniających się czasów – interpretuje się przeszłość, tworzy się konkretną pamięć zbiorową. Płodna intelektualnie jest w związku z tym teza, iż przestrzeń życia rodzinnego jest główną płaszczyzną trwania, utrwalania, „dialogowania”, legitymizowania, sankcjonowania i weryfikowania pamięci zbiorowej. To ona w efekcie determinuje ocenę nie tylko własnej biografii, ale statusu całej grupy. Warto tu przypomnieć wcześniejsze stwierdzenie socjologów o charakterze postawy Gór-

⁵⁸ K. Łęcki, J. Wódcz, K. Wódcz, P. Wróblewski: *Świat społeczny Ślązaków*. Katowice 1992, s. 44.

⁵⁹ E. Kanońcuk: *Erwina Kruka pamięć czuwająca nad przeszłością Mazur*. W: *Literatura i pamięć na pograniczu kultur (Erwin Kruk – Ernst Wiechert – Johannes Bobrowski)*. Białystok 2000, s. 50.

⁶⁰ M.G. Gerlich: *Współczesne podziały górnośląskiej zbiorowości regionalnej...*, s. 35–61.

⁶¹ K. Niziołek: *Pamięć zbiorowa...*, s. 18.

noślązaków wobec przeszłości, do której w perspektywie etnologicznej nawiązują rozważania Ireny Bukowskiej-Floreńskiej⁶².

⁶² I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice 2007.

**Around collective images on the past
A few reflections in connection with the studies on the Silesian native population**

S u m m a r y

Collective memory, the issue visibly raised recently, is particularly important, and perhaps, especially with reference to the reality of the Silesian native population; regional collectiveness of a special history. Analysing the very phenomenon in the context of ethnology/anthropology and also basing on the arrangements (and terminology) within the scope of history and sociology, the very problem has its clear conditions and regional features in Upper-Silesian reality as well as processes taking place on the scale of the postcommunist Europe. In the space in question – as a result of the process of system transformation two different phenomena such as economic (transformations of the economic policy), trade (industry restructuring), social (structure, relation and bond transformation, lowering of life standard, and change of life style), ethnic-national (divisions within native population, a fully non-crystallised national process, erosion of Polish national attitudes, the phenomenon of the so called Silesian nationality, preceded by the growth of the so called Silesian option, and, finally, cultural ones (the predominance of the Silesian over Polish one, a weak relation with the Polish symbolic universe, revitalization of the Silesian identity) clashed here. The result has constituted a peculiar collective memory of the Polish People's Republic being the expression of current dilemmas, questions, as well as trauma and hope. The very states are projected on and referred to the past. Moreover, in the perspective of our interest, the phenomenon of collective memory manifests in its different functions such as enculturation, information, explication, legitimization (of concrete events, messages, anniversaries, people), axiologisation (of processes, events or people), reproduction ("processing" of given facts or values) or redefinition – on the level of informality of given notions. It is this series of factors that decides on the importance of the research problem raised which is also connected with the phenomenon of identity in a special way.

**Rund um das Thema der kollektiven Vorstellungen über die Vergangenheit
Ein paar Reflexionen zu Untersuchungen über einheimische Bevölkerung Schlesiens**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Kollektives Gedächtnis, das letzters so gern behandeltes Thema, ist besonders in Bezug auf das Leben der einheimischen Bevölkerung Schlesiens, einer durch besondere Geschichte gekennzeichneten, regionalen Gemeinschaft wichtig. Wenn man das Phänomen in den durch Etholo-

gie/Anthropologie gebrauchten Kategorien untersucht und dabei die historischen und soziologischen Mittel und Terminologie benutzt so sieht man, dass es sich in oberschlesischen Realien sowohl durch spezifische regionale Eigenschaften, wie auch durch die für postkommunistisches Europa typische Prozesse charakterisiert. In Folge der Transformation von der Staatsordnung sind in Oberschlesien verschiedenerlei Erscheinungen zusammengestoßen: ökonomische (Umwandlung der Wirtschaftspolitik), wirtschaftliche (Restrukturierung der Industrie), soziale (Umwandlung von der Struktur der Gesellschaftsbande, niedrigerer Lebensstandard, veränderter Lebensstil), ethnisch-nationale (soziale Gegensätze innerhalb der einheimischen Bevölkerung, nicht herauskristallisierter Nationalprozess, Verletzung der polnischen nationalen Einstellungen, das Phänomen der sog. schlesischen Nationalität) und kulturelle (Primat von dem Schlesischen über dem Polnischen, schwache Verbindung zu polnischen universellen Symbolen, Wiederbelebung der schlesischen Identität). Die Folge des Zusammenstoßes war früher und ist noch immer ein spezifisches kollektives Gedächtnis der Volksrepublik Polen, das ein Ausdruck der heutigen Dilemmata, Fragen aber auch des Traumas und der Hoffnung ist. Solche Zustände werden auf die Vergangenheit bezogen. Der Verfasser interessiert sich für kollektives Gedächtnis hinsichtlich dessen Funktionen: Enkulturation, Information, Explikation, Legitimierung (von konkreten Geschehnissen, Inhalten, Jahrestagen, Menschen), Axiologisierung (von Vorgängen, Geschehnissen oder Menschen), Reproduktion („Umwandlung“ von konkreten Tatsachen oder Werten) oder Neudefinierung von bestimmten allgemeinen Begriffen. Diese Faktorengruppe macht das hier besprochene und auf besondere Weise mit der Identitätsfrage verbundene Forschungsproblem besonders wichtig.